

*Marcin Margoński*

## **Problem rozbieżnego brzmienia imion i nazwisk obywateli Polski i Niemiec w praktyce notarialnej**

Jedną z charakterystycznych cech polsko-niemieckiego obrotu prawnego jest bardzo częste występowanie sytuacji, w których obowiązujące w Polsce brzmienie imienia i nazwiska danej osoby różni się od urzędowego brzmienia w Niemczech. Różnice te wykazują różną intensywność: od nieznaczących, typu *Maria Kowalska* w Polsce i *Maria Kowalski* w Niemczech, przez donioślejsze, jak *Piotr Kowolik* i *Peter Kowollik*, po zupełnie odmienne brzmienie, np. *Czesław Czmiel* i *Dieter Hummel*.

### **1. Powszechność zjawiska podwójnego obywatelstwa**

Zarówno w polskim<sup>1</sup>, jak i w niemieckim<sup>2</sup> prawie kolizyjnym imiona i nazwiska osób fizycznych podlegają głównie statutowi personalnemu<sup>3</sup>. Zjawisko rozbieżnego brzmienia imion i nazwisk funkcjonalnie powiązane jest tym samym ze zjawiskiem podwójnego obywatelstwa.

Analiza niemieckiego prawa o obywatelstwie przekracza ramy niniejszego opracowania. Zaznaczenia wymaga jedynie, że potomek niemiec-

---

<sup>1</sup> M. P a z d a n, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2003, s. 101.

<sup>2</sup> Art. 10 ust. 1 EGBGB, patrz: B. v o n H o f f m a n n, *Internationales Privatrecht*, München 2002, s. 265; Ch. v o n B a r, *Internationales Privatrecht. Besonderer Teil*, München 1991, s. 60; W. W e n g l e r, *Der Name der natürlichen Person im internationalen Privatrecht*, Das Ständesamt (dalej: StAZ) 1973, s. 206.

<sup>3</sup> W tekście pominięto złożoną problematykę kolizyjną prawa do wyboru statutu i wpływu poszczególnych zdarzeń rodzinnoprawnych na brzmienie nazwiska.

kiego obywatela, co do zasady, nabywa obywatelstwo niemieckie przez urodzenie. Możliwość wywodzenia obywatelstwa wyłącznie od niemieckiego ojca, wyłącznie od niemieckiej matki albo zarówno od ojca, jak i od matki kształtowała się różnie. Kwestia ta zależy od daty urodzenia i ewentualnie także od małżeńskiego albo pozamałżeńskiego pochodzenia potomka niemieckiego obywatela.

Na masowość zjawiska podwójnego obywatelstwa, prócz obowiązujących w obu systemach zasad *ius sanguinis*, spory wpływ miało orzecznictwo polskich sądów administracyjnych dotyczące zachowania obywatelstwa polskiego przez osoby przesiedlające się z PRL do jednego z państw niemieckich. W okresie od 1956 do 1982 r. przesiedleńcy opuszczający Polskę na podstawie tzw. dokumentów podróży tracić mieli obywatelstwo polskie, jeśli nabyli obywatelstwo kraju repatriacji (RFN, NRD, Izraela). Zgodnie ze stałą linią orzecznictwa do utraty obywatelstwa polskiego jednak nie doszło<sup>4</sup>. Rada Państwa, wbrew regulacjom ustawowym, nie wydawała bowiem indywidualnych zezwoleń na zmianę obywatelstwa, a ograniczyła się do wydania dwóch pozbawionych upoważnienia ustawowego i nigdy niepublikowanych uchwał zbiorczo zezwalających na zmianę obywatelstwa przez repatriantów wyjeżdżających do obu państw niemieckich (uchwała nr 37/56 z 16 maja 1956 r.) i Izraela (uchwała nr 5/58 z 23 stycznia 1958 r.). Obywatelstwo polskie zachowały też osoby, które opuściły PRL na podstawie paszportów i nie powróciły z wyjazdów turystycznych lub służbowych. W praktyce obywatelstwo polskie zachowała więc większość osób niemieckiego pochodzenia wywodzących się z Polski, a obywatelami polskimi są z urodzenia także ich potomkowie<sup>5</sup>.

---

<sup>4</sup> Wyrok NSA z 11 września 2001 r., V S.A. 150/01; wyrok NSA z 11 sierpnia 2000 r., V S.A. 170/00, wyrok NSA z 23 września 1999 r., V S.A. 1281/97; wyrok SN z 17 września 2001 r., III RN 56/01, za: J. J a g i e l s k i, *Status obywatela i cudzoziemca w orzecznictwie*, Warszawa 2001, s. 64 i nast. Już po reformie sądownictwa administracyjnego NSA oddalił skargę kasacyjną na analogiczne orzeczenie WSA w Warszawie: wyrok z 27 października 2005 r., II OSK/1001/05 (Palestra 2006, nr 7-8, s. 290).

<sup>5</sup> W wypadku osiedlających się w RFN obywateli polskich (niebędących obywatelami niemieckimi) nabycie obywatelstwa niemieckiego warunkowane było zrzeczeniem się obywatelstwa polskiego albo możliwe było bez konieczności zrzeczenia się obywatelstwa polskiego – w zależności od okresu i podstawy prawnej pobytu w RFN.

Od czasu wejścia Polski do UE uznaje się wreszcie w Niemczech, że między oboma krajami istnieje wzajemność w zakresie naturalizacji z zachowaniem dotychczasowego obywatelstwa. Zamieszkali w RFN obywatele polscy (niebędący z urodzenia także obywatelami Niemiec), spełniający wymogi naturalizacyjne, nabyć mogą tym samym obywatelstwo niemieckie bez konieczności zrzekania się obywatelstwa polskiego (§ 87 ust. 2 *Ausländergesetz*).

## 2. Powstanie różnic w brzmieniu imion i nazwisk

Brzmienie imion i nazwisk osób posiadających podwójne obywatelstwo oraz ich przodków zmieniało się w różnych okresach w różnych trybach. Na omówienie zasługuje kilka najważniejszych czynników historycznych, które doprowadziły do powszechnych w stosunkach polsko-niemieckich różnic w brzmieniu imion i nazwisk.

### 2.1. Zniemczenie imion i nazwisk na terenach włączonych do Rzeszy

Powszechne zniemczenie imion i nazwisk ludności miejscowej na terenach włączonych do Rzeszy w okresie II wojny światowej miało przeważnie charakter faktyczny. Osoby, których akty urodzenia sporządzone zostały w języku niemieckim przed 1918 r. powracały często do zapisanych w nich niemieckich form imion i nazwisk niezmienionych oficjalnie w okresie II RP. Np. *Josef Kowolik* urodzony w 1898 r. w Rybniku ponownie z *Józefa Kowolik* stawał się *Josefem Kowolik*<sup>6</sup>. Imiona osób

---

<sup>6</sup> Także w okresie II RP nanoszenie wzmianek pobocznych w aktach stanu cywilnego wskazujących na przeprowadzenie postępowania administracyjnego stanowiło rzadkość we wschodniej części Górnego Śląska. Sporadycznie jedynie spotkać można się ze wzmiankami o spolszczeniu pisowni nazwiska przez sprostowanie błędu w pisowni (np. Leschnik-Leśnik) naniesionymi w księgach stanu cywilnego w okresie II RP. Podstawę prawną stanowiło obwieszczenie z 25 marca 1999 (RGBl. I, s. 225) oraz art. XVI protokołu końcowego niemiecko-polskiej konwencji dotyczącej Górnego Śląska podpisanej w Genewie dnia 15 maja 1922 r. (Dz.U. z 1922 r. Nr 44, poz. 371). W polskiej części Górnego Śląska obowiązywało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 17 kwietnia 1937 r. w sprawie zmiany imion osób zamieszkałych na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego (Dz. Urz. MS Nr 5, s. 69), zgodnie z którym o zmianie imienia orzekał Minister Sprawiedliwości.

urodzonych w okresie II RP także zmieniane były przeważnie bez przeprowadzania stosownych postępowań i dokonywania zmian w aktach stanu cywilnego. Urodzony w 1924 r. w Świętochłowicach *Ryszard Gala* we wszelkich dokumentach urzędowych pojawiał się jako *Richard Gala*. Zmiany brzmienia imion i nazwisk funkcjonalnie powiązane były z wpisami na niemiecką listę narodową.

Zgodnie z orzecznictwem powojennym dokumenty naturalizacyjne (*Ausweis der Deutschen Volksliste*) i inne dokumenty poświadczające obywatelstwo (np. *Soldbuch, Arbeitsbuch*) nie mają w Niemczech charakteru konstytucyjnego odnośnie do brzmienia imienia i nazwiska. Ich treść wiąże obecnie organy władzy publicznej wyłącznie w zakresie obywatelstwa<sup>7</sup>. *Per facta concludentia* zmiany dokonane nieformalnie, a potwierdzane dokumentami urzędowymi często jednak po wojnie utrzymywały się w mocy.

Formalnie przeprowadzone w okresie II wojny zmiany imion i nazwisk uznaje się obecnie w Niemczech za wiążące, jeśli dotyczyły obywateli niemieckich lub osób wpisanych na niemiecką listę narodową, których naturalizacja była w świetle powojennych uregulowań skuteczna<sup>8</sup>. Ustawa z 5 stycznia 1938 o zmianie imion i nazwisk<sup>9</sup> miała i ma bowiem zastosowanie zgodnie z jej § 1 do obywateli niemieckich. Terytorialnie zasięg obowiązywania tej ustawy rozszerzony został 1 stycznia 1940 r. wyłącznie na Wolne Miasto Gdańsk<sup>10</sup>. Nie weszła ona natomiast w życie na terenach II RP włączonych do Rzeszy<sup>11</sup>.

---

<sup>7</sup> BVerwG, wyrok z 27 listopada 1981 r., Az. 7 C 78.79; OVG Münster, wyrok z 12 maja 2000 r., 8 A 3458/96; VG Potsdam, wyrok z 18 stycznia 2005, cytowane za juris.

<sup>8</sup> § 1 ust. 1 lit. d Gesetz zur Regelung von Fragen der Staatsangehörigkeit z 22 lutego 1955 r. (BGBl I 1955, 65) uzależnił skuteczność od tego, czy wpisany na Volksliste był w momencie wpisu faktycznie niemieckiej narodowości. W praktyce dużą rolę odgrywają wykształcone w orzecznictwie domniemania związane głównie z grupą Volksliste.

<sup>9</sup> Namensänderungsgesetz (NamÄndG).

<sup>10</sup> § 4 Gesetz über die Wiedervereinigung der Freien Stadt Danzig mit dem Deutschen Reich vom 01.09.1939 (RGBl I, s. 1547).

<sup>11</sup> Wykluczał to „Führererlass” z 08.10.1939 (RGBl I, s. 2042) – patrz W. L o o s, *Namensänderungsgesetz*, Berlin 1996, s. 190. Na terenie Prus Zachodnich do 1945 r. obowiązywała zaś gdańska Rechtsverordnung über die Änderung von Familiennamen und Vornamen z 08.04.1935 wprowadzona Verordnung über die Änderung von Familiennamen und Vornamen in Westpreussen z 23 października 1939 (tekst w: StAZ 1967, s. 79).

Nietrudno się domyślić, że decyzje władz niemieckich o zmianie imion i nazwisk wydane w stosunku do obywateli polskich (obywateli II RP, którzy nabyli w czasie wojny obywatelstwo Rzeszy) uznaje się w Polsce za bezzwzględnie nieważne<sup>12</sup>.

## 2.2. Spolszczenie imion i nazwisk w okresie stalinowskim

Przeprowadzona na masową skalę akcja spolszczania imion i nazwisk objęła zarówno dawnych obywateli II RP, jak i pozostałych w Polsce obywateli Rzeszy. Podstawę prawną stanowił dekret z 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz.U. Nr 56, poz. 310). Początkowo zmiany i ustalenia brzmienia imion i nazwisk przeprowadzane były wyłącznie na wniosek zainteresowanego, często w ramach postępowań weryfikacji narodowej obywateli Rzeszy pozostających w Polsce. Od 1947 r. spolszczenie miało charakter przymusowy<sup>13</sup>. Decyzje administracyjne wpiisywane były w formie wzmianek pobocznych w księgach stanu cywilnego. Niemieckie imiona były zastępowane polskimi odpowiednikami (np. *Albert – Wojciech, Gottlob – Bogusław*) albo zastępowane dowolnie wybranymi imionami (np. *Horst – Bronisław, Werner – Władysław*). Spolszczane były także nazwiska (np. *Kroll – Król, Tanghoff – Tangzyk*).

Zwieńczenie procesu spolszczania niemiecko brzmiących imion i nazwisk stanowiła przeprowadzona w okresie 1953-54 operacja wymiany dowodów osobistych<sup>14</sup>. Milicji Obywatelskiej wydającej nowe dowody osobiste przyznano kompetencje do stosowania polskiej pisowni imion i nazwisk<sup>15</sup>. Dokonujący spolszczenia organ MO zobowiązany był przesłać właściwemu urzędowi stanu cywilnego zawiadomienie w celu zapewnienia naniesienia wzmianek dodatkowych w aktach stanu cywilnego. W wielu wypadkach obowiązku tego jednak nie dopełniono i powstała różnica w pisowni imienia lub nazwiska pomiędzy dowodem osobistym a aktami stanu cywilnego<sup>16</sup>.

---

<sup>12</sup> J. Litwin, *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz*, Warszawa 1961, s. 104.

<sup>13</sup> Ch. Stoll, *Die Rechtsstellung der deutschen Staatsangehörigen in den polnisch verwalteten Gebieten*, Frankfurt-Main-Berlin 1968, s. 210 i nast. oraz cytowana tam polska literatura.

<sup>14</sup> R. Rajkowski, *Zmiana nazwiska*, Warszawa 1955, s. 53.

<sup>15</sup> Zarządzenie nr 72 Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 kwietnia 1952 r. w sprawie pisowni nazwisk i imion w dowodach osobistych i tymczasowych zaświadczeniach tożsamości [w:] K. Gładych, *Administracyjna zmiana imion i nazwisk*, Gliwice 2005, s. 54.

<sup>16</sup> K. Gładych, *Administracyjna zmiana...*, s. 10.

### 2.3. Imiona i nazwiska przesiedleńców w Niemczech

Ustawa z 5 stycznia 1938 r. o zmianie imion i nazwisk przewiduje typowe instrumenty postępowania o zmianę nazwisk (§ 1) i imion (§ 11) oraz o ustalenie brzmienia nazwiska (§ 8). Na zasadach ogólnych korzystali z nich także przesiedleńcy z Polski, dostosowując brzmienie swoich imion i nazwisk do warunków niemieckiego kręgu kulturowego. Przepisy wykonawcze uznają powrót do niemieckiej formy zmienionego za granicą nazwiska lub imienia za jeden z przypadków, w których przyjmuje się istnienie wymaganego przez ustawę ważnego powodu do zmiany<sup>17</sup>.

W 1993 r. wprowadzony został tryb szczególny § 94 BVFG – federalnej ustawy o wypędzonych<sup>18</sup>. Osoba posiadająca status wypędzonego albo „późnego przesiedleńca” (Spätaussiedler), jej małżonek oraz potomkowie złożyć mogą w trakcie postępowania przesiedleńczego w obozie przejściowym lub później przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenie o przyjęciu niemiecko brzmiącej formy imienia lub nazwiska, wyborze nowego imienia, przyjęciu męskiej formy noszonego nazwiska, pominięciu części nazwiska nieznanego prawu niemieckiemu. Oświadczenie wywiera skutki wyłącznie *ex tunc*<sup>19</sup>. Jego złożenie nie jest obwarowane żadnym terminem.

§ 94 BVFG ustanowił podstawę ustawową dla znacznie wcześniejszej praktyki opartej na przepisach wykonawczych. Kluczowe znaczenie miały tu wytyczne dotyczące sprawdzania obywatelstwa i ustalania brzmienia nazwisk przesiedleńców w centralnym obozie przejściowym we Friedland<sup>20</sup> oraz przepisy wykonawcze prawa o aktach stanu cywilnego<sup>21</sup>. Friedland-Richtlinie oraz DA (w starym brzmieniu) stanowiły podstawę wpisywania imion oraz nazwisk w formie niemieckiej do wszelkich

---

<sup>17</sup> Art. 44 i 64 NamÄndVwV (Allgemeine Verwaltungsvorschrift zum Gesetz über die Änderung von Familiennamen und Vornamen vom 11. August 1980).

<sup>18</sup> Gesetz über die Angelegenheiten der Vertriebenen und Flüchtlinge- Bundesvertriebenengesetz (BGBI I 1953, 201).

<sup>19</sup> W. L o o s, *Namensänderungsgesetz...*, s. 155, OLG Hamm, postanowienie z 29 listopada 1993 r., NJW-Rechtsprechungs-Report Zivilrecht (dalej: NJW-RR) 1994, s. 1220.

<sup>20</sup> Richtlinien für die Prüfung der Staatsangehörigkeit und Namensführung der Aussiedler im Grenzdurchgangslager Friedland z 28.07.1976 r. (2 FrRL), w: StAZ 1979, s. 256.

<sup>21</sup> Dienstanweisung für Standesbeamten und ihre Aufsichtsbehörden (DA)- wydana przez MSW na podstawie upoważnienia § 70 Personenstandsgesetz (PStG).

wydawanych przesiedleńcom dokumentów<sup>22</sup>. Na podstawie z czasem uzyskiwanych dowodów osobistych i paszportów niemieckie urzędy stanu cywilnego zakładały przesiedleńcom tzw. książki rodzinne (Familienbuch). W praktyce przyjmowano niemieckie brzmienie imion i nazwisk zgodne z wolą przesiedleńców lub wolę taką domniemywano<sup>23</sup>.

#### 2.4. Współczesne zmiany imion i nazwisk

Kolejnym ważnym czynnikiem, który doprowadził do rozbieżności, jest nieuznawanie zmian imion i nazwisk dokonanych w kraju drugiego obywatelstwa. Przeprowadzona za granicą zmiana nazwiska obywatela nie wywiera co do zasady skutków prawnych w Niemczech bez względu na fakt posiadania przez obywatela niemieckiego także obywatelstwa kraju, w którym zmiany dokonano<sup>24</sup>. Publicznoprawna zmiana nazwiska jest bowiem regulowana przez statut wskazany normą kolizyjną (statut personalny)<sup>25</sup>. Odstępstwa od zasady traktowania zmian imion i nazwisk dokonanych w kraju drugiego obywatelstwa jako *non existens* wynikają wyłącznie z konwencji istambulskiej z 4 września 1958 r. o zmianie nazwisk i imion obowiązującej w Niemczech od 24 listopada 1961 r., której to Polska nie ratyfikowała<sup>26</sup>. Oznacza to, że bez wpływu na brzmienie imion

---

<sup>22</sup> Imiona: nr 18.2 FrRL oraz § 58 ust 3 DA; nazwiska: nr 19.2 FrRL oraz § 57 ust. 5 DA.

<sup>23</sup> R. Hepting, B. Gaaz, *Personenstandsrecht mit Eherecht und Internationalem Privatrecht. Kommentar*, Frankfurt am Main-Berlin 1996, § 15e, nr 2 i nast.

<sup>24</sup> § 59 ust. 1 DA; LG Hannover, orzec. z 8 października 1963 r., StAZ 1964, S. 250; LG Wiesbaden, orzec. z 05 stycznia 1965, StAZ 1966, S. 87; OVG Münster, orzec. z 21 czerwca 1966 r. StAZ 1967, S. 214; BVerwG 8.11.1968- VII C 145/66; OLG Hamm orzec. z 12 marca 1975 r., StAZ 1975 s. 313. Przeciwny pogląd jednorazowo sformułował OLG Bremen (orzec. z 12 lipca 1985 r., StAZ 1986, s. 9) w odniesieniu do przeprowadzonej w Polsce w 1979 r. zmiany nazwiska obywatela Polski i Niemiec ze względu na efektywność obywatelstwa polskiego. Orzeczenie straciło na znaczeniu ze względu na zmianę niemieckiego prawa kolizyjnego przez przyjęcie w art. 5 ust. 1 EGBGB zasady wyłączności obywatelstwa niemieckiego.

<sup>25</sup> VGH Kassel, NJW-RR 1991, 70; OVG Münster, *Neue Juristische Wochenschrift* (dalej: NJW) 1992, 2500; OVG NRW, StAZ 1994, 195; A. Heldrich, [w:] *Palandt, Bürgerliches Gesetzbuch*, Monachium 2006, art. 10 EGBGB, nr 8.

<sup>26</sup> CIEC-Übereinkommen über die Änderung von Namen und Vornamen vom 4. September 1958 (BGBl. 1961 II, S. 1076) obowiązuje w stosunkach z Francją, Włochami, Luksemburgiem, Holandią, Austrią, Portugalią, Hiszpanią i Turcją.

i nazwisk w Niemczech są wszystkie decyzje o zmianie imion i nazwisk osób posiadających podwójne obywatelstwo wydane po drugiej wojnie światowej w Polsce, w tym decyzje wydawane obecnie. Także z polskiego punktu widzenia wyłącznie właściwym do zmiany imienia lub nazwiska obywatela polskiego jest organ polski – kierownik urzędu stanu cywilnego (art. 2 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 ustawy o zmianie imion i nazwisk z dnia 15 listopada 1956 r.<sup>27</sup>).

Niemiecki system prawny uznaje za niebyłe w szczególności masowe spolszczenia imion i nazwisk dokonywane w okresie stalinowskim. Bezskuteczność powojennych spolszczeń uważa się za na tyle ewidentną, iż niekonieczne, a nawet niemożliwe jest przeprowadzenie postępowania o stwierdzenie brzmienia nazwiska zgodnie z § 8 NamÄG, gdyż przesłanką wszczęcia takiego postępowania jest istnienie wątpliwości co do brzmienia nazwiska<sup>28</sup>.

Nazwiska i imiona zmienione w Polsce podlegają wpisowi do niemieckich ksiąg stanu cywilnego i niemieckich dokumentów każdorazowo w pierwotnym brzmieniu. Niemożliwe jest co do zasady nabycie nazwiska lub imienia w spolszczonej formie „przez zasiedzenie” wskutek jego długotrwałego używania<sup>29</sup>. Orzecznictwo wyjątkowo, w wypadkach zmian zaakceptowanych przez osoby zainteresowane, uznaje po dłuższym okresie prawo do posługiwania się imieniem lub nazwiskiem w niewłaściwym brzmieniu ze względu na konstytucyjną ochronę sfery osobistej jednostki (art. 2 ust. 1 niem. ustawy zasadniczej)<sup>30</sup>.

Wspomnieć w końcu należy, że imię dziecka wybierają zgodnie z prawem niemieckim rodzice, a wpis do zagranicznej księgi stanu cywilnego ma charakter deklaratoryjny. Wpis niezgodny z wolą rodziców (np. wpisanie imienia w formie polskiej) może zostać sprostowany w dowolnym czasie,

---

<sup>27</sup> Dz.U. z 1956 r. Nr 56, poz. 25 w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 3 marca 2005 r. o zmianie ustawy o zmianie imion i nazwisk oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2005 r. Nr 62, poz. 550).

<sup>28</sup> W. L o o s, *Namensänderungsgesetz...*, s. 139; § 57 ust. 5 i 5a DA.

<sup>29</sup> BayObLGZ 1971, 204; HessVGH, StAZ 1966, 19; OLG Stuttgart, StAZ 1956, 118 (119); W. L o o s, *Namensänderungsgesetz...*, § 8 uwaga B II Id.

<sup>30</sup> BayObLG, post. z 7 lutego 2000 r., NJW-RR 2000 z. 16, s. 1104; G. J o h a n s s o n, M. S a c h s e, Anweisungs- und Berichtigungsverfahren in Personenstandssachen, nr 443.



np. podczas transkrypcji aktu do ksiąg niemieckich<sup>31</sup>. Współcześnie szczególnie niepokojące wydaje się w tym kontekście nieuprawnione powoływanie się przez polskich kierowników USC na ustawę o języku polskim (Dz.U. Nr 90, poz. 999 z późn. zm.) i odmawianie przyjęcia oświadczenia o wyborze dla dziecka imienia obco brzmiącego<sup>32</sup>.

Powyższy zarys historyczny obejmuje jedynie najbardziej typowe sytuacje. Część z nich występuje także w ramach mających masową skalę postępowań o potwierdzenie posiadania niemieckiego obywatelstwa przeprowadzanych przez osoby zamieszkałe w Polsce za pośrednictwem niemieckich konsulatów. Raz powstałe rozbieżności co do brzmienia nazwiska przekazywane są na kolejne pokolenia. Nakłada się na to problem nazwisk kobiet obowiązujących w Polsce w formie żeńskiej, a w Niemczech w formie męskiej<sup>33</sup>.

### 3. Międzynarodowa Komisja Stanu Cywilnego

Do rozszerzania się kręgu osób posiadających różnie brzmiące imiona i nazwiska przyczynia się współcześnie ograniczony udział Polski w systemie konwencji wypracowywanych przez Międzynarodową Komisję Stanu Cywilnego (franc. CIEC). Pierwszorzędne znaczenie ma tu wspomniana istambulska konwencja CIEC nr 4 z 4 września 1958 r. o zmianie nazwisk i imion obliigująca strony do uznawania decyzji o zmianie, wydanych w innym państwie-stronie.

Polska nie ratyfikowała także konwencji o brzmieniu nazwisk i imion w aktach stanu cywilnego z 13 września 1973 r.<sup>34</sup> Przewiduje ona obowiązek zachowywania przy wpisach do ksiąg stanu cywilnego pisowni

---

<sup>31</sup> Odnośnie do aktu urodzenia z okresu II RP: LG Berlin, StAZ 1983 s. 348; odnośnie do aktów z okresu PRL: BayObLG NJW 1952, 1377; OLG Hamm StAZ 1971, 138; OLG Köln, StAZ 1974, 270; BayObLG, StAZ 1980, 63).

<sup>32</sup> Aprobujać (początkowo bez rozróżnienia na obywateli narodowości polskiej i należących do mniejszości narodowych i, moim zdaniem, niesłusznie): A. C z a j k o w s k a, E. P a c h n i e w s k a, *Prawo o aktach stanu cywilnego*, Warszawa, 2005, art. 50, nr 8; por. 2 wyd. z 2004 r. i wydanie wcześniejsze. Krytycznie: wyrok NSA z 31 maja 2005 r., OSK 1471/04, Technika i USC, 2007, nr 1, s. 8.

<sup>33</sup> B. J a n o w s k i, *Transkrypcja niemieckich dokumentów stanu cywilnego do polskich ksiąg stanu cywilnego*, Rejent 2000, nr 6, s. 26-47.

<sup>34</sup> Obowiązuje w Niemczech od 16 lutego 1976 r. (BGBl. 1976 II, s. 1474).

imion i nazwisk zgodnej z niezbędnymi do dokonania wpisu, a wydanymi przez inne państwo-stronę, odpisami wcześniejszych zdarzeń mających wpływ na brzmienie imion i nazwisk. Art. 1 konwencji zawiera przy tym jednak zastrzeżenie, że nie ma ona wpływu na stosowanie norm kolizyjnych dotyczących imion i nazwisk.

Polska nie jest wreszcie stroną konwencji z 10 września 1964 r. o prostowaniu wpisów w księgach stanu cywilnego<sup>35</sup>. Obliguje ona urzędników stanu cywilnego do uznawania decyzji o sprostowaniu (ustaleniu pisowni), dając jedynie wyjątkowo, wyłącznie sądom, prawo do uznania zagranicznej decyzji za niewiążącą.

Niezależnie od ograniczonego udziału Polski nie powiodła się natomiast podjęta przez CIEC próba unifikacji reguł kolizyjnych dotyczących imion i nazwisk w monachijskiej konwencji nr 19 z 5 września 1980 r. oraz próba rozwiązania problemu rozbieżnego brzmienia imion i nazwisk przez wprowadzenie w konwencji haskiej nr 21 z 8 września 1982 r. systemu zaświadczeń o tożsamości. Obie konwencje ratyfikowane zostały zaledwie przez 4 państwa europejskie, wśród których nie było ani Polski, ani Niemiec<sup>36</sup>.

Omawiając udział Polski w pracach CIEC warto natomiast na marginesie wspomnieć konwencję wiedeńską z 8 września 1976 r. dotyczącą wydawania wielojęzycznych odpisów skróconych aktów stanu cywilnego (Dz.U. z 2004 r. Nr 166, poz. 1735). Umożliwia ona otrzymanie w innym państwie-stronie odpisu aktu na druku międzynarodowym, co czyni zbędnym wykonywanie tłumaczeń przysięgłych odpisów przedkładanych polskiemu notariuszowi. Konwencję ratyfikowało obok Polski 16 krajów europejskich, w tym Niemcy.

#### **4. Aspekt wspólnotowy**

Ani pierwotne, ani pochodne prawo wspólnotowe nie regulują bezpośrednio kwestii rejestracji stanu cywilnego czy problematyki imion i nazwisk. Akta stanu cywilnego mają jednak zasadnicze znaczenie dla

---

<sup>35</sup> Übereinkommen über die Berichtigung von Einträgen in Personenstandsbüchern (BGBl. 1969 II, s. 446).

<sup>36</sup> Teksty konwencji CIEC i informacje o wejściu w życie w poszczególnych krajach dostępne są na stronach internetowych Komisji: [www.ciec1.org](http://www.ciec1.org)

realizacji swobody wolnego przepływu osób. W sprawie *Dafeki* Europejski Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że prawo wspólnotowe obliguje organy i sądy państw członkowskich do uznawania dokumentów stanu cywilnego wydanych przez właściwe urzędy innego państwa członkowskiego, jeśli nie zachodzą w konkretnym wypadku okoliczności w poważny sposób podważające prawdziwość przedkładanych dokumentów<sup>37</sup>.

Pragmatyczne podejście ETS i tendencja do rozszerzającej wykładni norm traktatowych legły u podstaw orzeczeń, które coraz silniej oddziałują na prawo kolizyjne oraz problematykę imion i nazwisk.

W sprawie *Konstantinidis* Trybunał orzekł, że transkrypcja greckiego nazwiska dokonana w Niemczech naruszać może swobodę wolnego przepływu osób, jeśli w środowisku zawodowym i osobistym jednostka nie jest identyfikowana ze swoim nazwiskiem w oryginalnym brzmieniu<sup>38</sup>.

Precedensowy charakter miało orzeczenie w sprawie *Garcia Avello*, które zrelatywizowało zasadę wyłączności własnego obywatelstwa powszechną w prawie o obywatelstwie i prawie międzynarodowym prywatnym państw członkowskich<sup>39</sup>. W Polsce zasada wyłączności polskiego obywatelstwa, nakazująca obywatela polskiego posiadającego także inne obywatelstwo traktować wyłącznie jako obywatela polskiego, wynika z art. 2 ustawy o obywatelstwie polskim z dnia 15 lutego 1962 r. (Dz.U. z 1962 r. Nr 10, poz. 49 z późn. zm.) oraz art. 2 § 1 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 46, poz. 290 z późn. zm.)<sup>40</sup>.

---

<sup>37</sup> Orzec. ETS z 2 grudnia 1997 r., C-336/94, StAZ 1998, 117.

<sup>38</sup> Orzec. ETS z 30 marca 1993 r., C-168/91, Praxis des Internationalen Privat- und Verfahrensrechts (dalej: IPRax) 1994, 113.

<sup>39</sup> W literaturze niemieckiej rozróżnia się płaszczyznę publicznoprawną i kolizyjną, wskazując, że zakres swobody ustawodawcy narzucającego wyłączność własnego obywatelstwa podlega większym ograniczeniom na gruncie prawa prywatnego: Ch. Benicke, A. Zimmermann, *Internationales Namensrecht im Spannungsfeld zwischen Internationalem Privatrecht, Europäischem Gemeinschaftsrecht und Europäischer Menschenrechtskonvention*, IPRax 1995, s. 146; D. Blumenwitz, [w:] *Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, red. J. von Staudingers, Berlin 2003, § 5 EGBGB, nr 20.

<sup>40</sup> Przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego projekt zmiany ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe odstępuje w art. 3 § 1 od zasady wyłączności polskiego obywatelstwa, uzależniając statut personalny od obywatelstwa funkcjonalnego, KPP 2006, z. 3, s. 825.

Rozstrzygnięcie w sprawie *Garcia Avello* zapadło na tle sporu pomiędzy władzami belgijskimi a rodzicami dzieci urodzonych w Belgii, zamieszkałych w Belgii i posiadających obywatelstwo belgijskie oraz hiszpańskie. Władze belgijskie, powołując się na belgijskie obywatelstwo dzieci, odmówiły rodzicom prawa nadania dzieciom nazwiska składającego się z nazwiska ojca i nazwiska matki (*Garcia-Weber*), sprzecznego z prawem belgijskim, ale przyjętego w prawie i w tradycji hiszpańskiej. Nazwisko takie wpisane zostało do hiszpańskich aktów urodzeń dzieci sporządzonych za pośrednictwem konsulatu. Wniosek o zmianę aktów urodzenia sporządzonych przez belgijski urząd stanu cywilnego został odrzucony. ETS zakwestionował w tym wypadku zastosowanie prawa belgijskiego, opierając się na konstrukcji zakazu dyskryminacji (art. 12 ust. 1 w zw. z art. 18 TWE<sup>41</sup>), a konkretnie na zakazie jednakowego traktowania rozbieżnych stanów faktycznych<sup>42</sup>.

Równie precedensowe mogło okazać się rozstrzygnięcie pytania prejudycjalnego berlińskiego *Kammergericht* w sprawie *Niebuß*<sup>43</sup>. Tamtejszy niemiecki urząd stanu cywilnego w postępowaniu o transkrypcję duńskiego aktu urodzenia odmówił wpisania nazwiska dziecka składającego się z nazwiska noszonego przez ojca i nazwiska matki. W Danii nazwisko takie wpisane zostało do aktu urodzenia, gdyż tamtejsza norma kolizyjna prowadziła w oparciu o duńskie miejsce zamieszkania do właściwości prawa duńskiego. Po przeprowadzce dziecka (posiadającego podobnie jak rodzice wyłącznie obywatelstwo niemieckie) do Niemiec pojawił się w postępowaniu o transkrypcję aktu spór rodzica – wnioskodawcy z urzędem stanu cywilnego. Niemieckie obywatelstwo dziecka prowadzi zgodnie z niemiecką normą kolizyjną do zastosowania prawa niemieckiego, które nie przewiduje formy nazwiska noszonego przez dziecko.

---

<sup>41</sup> Szerzej na temat związku obu norm traktatowych w prawie wspólnotowym: P. K u b i c k i, *Die subjektivrechtliche Komponente der Unionsbürgerschaft*, *Europarecht* 2006, z. 4, s. 489 i nast.

<sup>42</sup> Wyrok ETS z 2 października 2003 r. w sprawie C-148/02, nr 28; szerzej z kolizyjnego punktu widzenia: J. M ö r s d o r f - S c h u l t e, *Europäische Impulse für Namen und Status des Mehrstaaters*, *IPRax* 2004, 315; R. F r a n k, *Die Entscheidung des EuGH in Sachen Garcia Avello und ihre Auswirkung auf das internationale Namensrecht*, *StAZ* 2005, s. 160 i nast.

<sup>43</sup> Orzec. ETS z 27 kwietnia 2006 r., sprawa C-96/04, *IPRax* 2006, 402.

Rzecznik generalny Jacobs wyraził w sprawie *Niebuill* opinię, że z obywatelstwa unijnego (art. 17 i 18 TWE) wynika prawo do noszenia nazwiska w formie wpisanej w innym państwie Wspólnoty zgodnie z jego prawem. Do rozstrzygnięcia merytorycznego przez Trybunał jednak nie doszło, gdyż ETS uznał pytanie prawne za niedopuszczalne ze względów formalnych. Opinia rzecznika Jacobsa stanowi jednak sygnał co do kierunku rozwoju orzecznictwa Trybunału.

W kontekście sprawy *Niebuill* doszło w literaturze niemieckiej do ożywionej dyskusji na temat tzw. teorii uznawania stanów prawnych<sup>44</sup>. Głosi ona, że w stosunkach wspólnotowych konieczne jest uznawanie sytuacji prawnej powstałej na skutek wydania orzeczenia lub innego aktu władczego w innym państwie członkowskim, bez względu na prawo regulujące dany rodzaj stosunków prawnych wedle rodzimej normy kolizyjnej. Zmiany imion i nazwisk są, obok np. postanowień o stwierdzeniu nabycia spadku, jednym z wymienianych w tym kontekście przykładów. Teoria ta budzi jednak w doktrynie sporo kontrowersji.

Analizując rozwój orzecznictwa ETS, w którym Trybunał wycinkowo odnosi się do kwestii stanu cywilnego, dojść można do wniosku, że państwa członkowskie będą się znajdowały pod narastającą presją w kierunku unifikacji reguł kolizyjnych, przyznawania jednostce prawa wyboru statutu oraz współpracy organizacyjnej i unifikacji reguł postępowania cywilnego. Kwestia brzmienia imion i nazwisk ma bowiem kluczowe znaczenie dla sytuacji prawnej jednostki korzystającej ze swobody przepływu osób<sup>45</sup>.

---

<sup>44</sup> Anerkennung von Rechtslagen: krytycznie E. Jayme, R. Hausmann, IPRax 2001, s. 501; E. Jayme, IPRax 2006, 67; ostatnio przychylniej: D. Coester-Waltjen, *Anerkennung im Internationalen Personen-, Familien- und Erbrecht und das Europäische Kollisionsrecht*, IPRax 2006, s. 392.

<sup>45</sup> Na znaczenie brzmienia nazwisk dla wolnego przepływu osób wskazuje Deklaracja z Enegelbergu uchwalona na kongresie Europejskiego Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego w dniach 22-23 maja 2006. Stowarzyszenie zaapelowało do Komisji Europejskiej o wspólnotową kodyfikację prawa o nazwiskach, w pierwszym rzędzie o ujednoczenie norm kolizyjnych z przyznaniem prawa wyboru statutu. Patrz: Technika i USC 2006, nr 3, s. 8 i nast. Trwają ponadto prace nad konwencją CIEC nr 31 o uznawaniu nazwisk, dotyczącą także wypadków wielokrotnego obywatelstwa.

## 5. Perspektywa notariusza

Powyższa analiza procesów historycznych i współczesnego stanu prawnego wskazuje na stopień skomplikowania omawianej materii. Ustalenie posiadania lub nieposiadania obywatelstwa polskiego lub niemieckiego wymaga przeprowadzenia długotrwałego postępowania wyjaśniającego<sup>46</sup>. Podobnie ustalenie brzmienia imienia lub nazwiska wymaga czasem przesłедzenia historii kilku pokoleń danej rodziny. Analiza dokładnych przyczyn rozbieżności w brzmieniu imion i nazwisk *in casu*, konieczna czasem np. w sprawach spadkowych, wymaga sięgnięcia do polskich ksiąg stanu cywilnego, akt zbiorczych *Familienbuch* prowadzonego przez niemiecki USC miejsca zamieszkania, ksiąg I Urzędu Stanu Cywilnego w Berlinie lub dokumentów Centralnej Kartoteki Przesiedleńców w Federalnym Urzędzie Administracyjnym we Friedland.

Notariusz siłą rzeczy pozbawiony jest całej tej wiedzy i musi dlatego opierać się na przedkładanych mu dokumentach. Jeśli ma zatem do czynienia z wywodzącym się z Polski obywatelem niemieckim posiadającym wyłącznie niemieckie dokumenty tożsamości, nie pozostaje notariuszowi nic innego, jak osobę taką traktować jako obywatela niemieckiego; nawet jeśli przypuszczać można, że może ona posiadać, często nieświadomie, także obywatelstwo polskie<sup>47</sup>. W świetle orzeczenia ETS w sprawie *Garcia Avello* odmowa dokonania czynności notarialnej ze względu na posiadanie przez stawającego wyłącznie niemieckich dokumentów tożsamości byłaby, moim zdaniem, niedopuszczalna ze względu na swobody traktatowe przysługujące obywatelom Unii Europejskiej. Stawający, co do którego przypuszczać można, że jest także obywatelem polskim, powinien złożyć wniosek o poświadczenie przez wojewodę posiadania obywatelstwa polskiego. Notariusz powinien o takiej możliwości pouczyć, gdyż posiadanie lub nieposiadanie obywatelstwa polskiego ma często znaczenie prawnokolizyjne lub publicznoprawne (np. wymóg uzyskania zgody na

---

<sup>46</sup> Prowadzone przez Federalny Urząd Administracyjny (*Bundesverwaltungsamt*) postępowania o stwierdzenie posiadania niemieckiego obywatelstwa trwają w wypadkach rodzin zamieszkałych w Polsce, których obywatelstwo nie było po II wojnie światowej potwierdzane, od 2 do 5 lat.

<sup>47</sup> Notariusz, abstrahując od faktu, iż nie jest to jego rolą, nie jest w stanie stwierdzić jednoznacznie posiadania polskiego obywatelstwa. Patrz przypis 5.

nabycie nieruchomości). Pouczenie powinno mieć swoje odzwierciedlenie w treści aktu, jeśli strona deklarująca posiadanie obywatelstwa niemieckiego dokonuje czynności, na ważność której może mieć wpływ zastosowanie polskiego statutu w związku ze stwierdzeniem posiadania polskiego obywatelstwa<sup>48</sup>.

Gdy stawający przedkłada zarówno polski, jak i niemiecki dokument tożsamości, należy go zgodnie z zasadą wyłączności obywatelstwa polskiego traktować jako obywatela polskiego, co ma swoje odzwierciedlenie także w komparacji aktu (imię i nazwisko w brzmieniu obowiązującym w Polsce).

Powyższe stwierdzenia w żadnym razie nie rozwiązują jednak licznych problemów praktycznych. Pojawiają się one szczególnie w kontekście wieczystoksięgowym. Wpisy w księgach zawierają często dane w brzmieniu polskim, podczas gdy np. zamieszkały w Niemczech zbywca legitymuje się wyłącznie niemieckimi dokumentami tożsamości wydanymi na imię i nazwisko w brzmieniu niemieckim. W praktyce wieczystoksięgowej na Górnym Śląsku problem ten rozwiązuje się przez uwzględnienie w treści aktu oświadczenia strony, iż jest ona osobą tożsamą z wpisaną do księgi wieczystej. Akt wskazywać powinien także dokumenty przedłożone dla poparcia oświadczenia (np. niemiecka decyzja o zmianie imienia lub nazwiska, zaświadczenie o złożeniu oświadczenia zgodnie z § 94 BVFG, odpis polskiego aktu urodzenia lub polskiego aktu małżeństwa). Jeśli różnice w pisowni są nieznaczne, praktykuje się także umieszczanie w treści aktu odmiennego brzmienia w nawiasie np. *Helena (Helene) Polok*<sup>49</sup>.

---

<sup>48</sup> W orzecznictwie niemieckim przyjmuje się, że notariusz nie ma obowiązku ustalać obywatelstwa strony czynności notarialnej, jeśli stan faktyczny nie zawiera widocznych elementów zagranicznych: BGH DNotZ 1963, s. 315. Orzeczenie zapadło w następującej sprawie: Bawarski notariusz sporządził nieważny z punktu widzenia włoskiego statutu spadkowego wspólny testament wzajemny. Spadkodawca, obywatel włoski urodzony w Bawarii, posługiwał się imieniem i nazwiskiem Peter Salvatore, pod którym był znany osobie notariuszowi (w rzeczywistości nazywał się Pietro Salvatore). Małżonka spadkodawcy nosiła nazwisko panięskie Tischler. Notariusz błędnie założył, że ma do czynienia z obywatelem niemieckim i nie zweryfikował tego założenia. BGH odrzucił roszczenia odszkodowawcze wdowy, uznając, iż notariusz dopełnił należytej w danych okolicznościach staranności, gdyż stan faktyczny nie zawierał widocznego elementu zagranicznego.

<sup>49</sup> Aprobująco w wypadku podobnego określenia tożsamości spadkobiercy w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku: post. SN z 25 listopada 2004 r., III CK 611/03, MP 2006, z. 1, s. 37.

Odwoływanie się do polskich akt stanu cywilnego obywatela niemieckiego wywodzącego się z Polski zasługuje ze wszech miar na upowszechnienie. Chroni to strony czynności i osoby, dla których czynność powoduje skutki prawne przed możliwością „reaktywowania” polskiej tożsamości prawnej dokonującego czynności. Posługujący się wyłącznie niemieckim dokumentem tożsamości może bowiem, już po dokonaniu czynności, uzyskać poświadczenie posiadania polskiego obywatelstwa i zacząć w polskim systemie prawnym funkcjonować pod imieniem i nazwiskiem w brzmieniu polskim. Może to znacznie utrudnić lub uniemożliwić realizację roszczeń przysługujących przeciw takiej osobie. Możliwość dotarcia do polskiego aktu urodzenia lub małżeństwa ułatwia udowodnienie, że *Czesław Czmiel* jest osobą tożsamą z *Dieterem Hummel*.

Jeśli charakter dokonywanej czynności notarialnej nie daje podstaw do odwołania się do polskiego aktu urodzenia lub małżeństwa, wydaje się niezbędnym uzupełnienie przez notariusza w komparcji aktu danych, o których mowa w art. 92 § 1 pkt 4 pr. o not., o datę urodzenia i miejsce urodzenia osoby posługującej się niemieckim dokumentem tożsamości, jeśli miejsce to leży na terenie Polski<sup>50</sup>. Abstrahując od tego, czy katalog informacji przewidziany w art. 92 § 1 pr. o not. ma charakter wyliczenia zamkniętego, należy dokonywać wykładni tego przepisu z uwzględnieniem normy art. 80 § 2 pr. o not. W Niemczech nie istnieje ponadto numer identyfikacyjny odpowiadający numerowi PESEL. W dokumentach urzędowych (dowód osobisty, paszport) nie wymienia się także imion rodziców. Funkcję identyfikacyjną w obrocie prawnym, w tym notarialnym, pełni właśnie data urodzenia uzupełniająca imię i nazwisko<sup>51</sup>.

---

<sup>50</sup> Niemieckie dokumenty tożsamości, także dokumenty osób urodzonych na terenach Polski w latach 70. i 80., zawierają przeważnie nazwy miejsca urodzenia w brzmieniu niemieckim, np. Loslau zamiast Wodzisław Śląski, Graudenz zamiast Grudziądz. Ustalenie polskiego brzmienia nazwy miejscowości możliwe jest np. w oparciu o publikację A. M a r c i n k i e w i c z a, *Słownik niemieckich nazw miejscowości Drugiej Rzeczypospolitej pod kontrolą III Rzeszy (1939-1945)*, która stanowi jednak wybór tylko niektórych miejscowości. Najpełniejszy rejestr znaleźć można na stronach serwisu genealogicznego: [www.kartenmeister.com](http://www.kartenmeister.com)

<sup>51</sup> E. B e r n h a r d, [w:] *Beck'sches Notar-Handbuch*, Monachium 2000, cz. F, nr 157, s. 1048; W. P e t e r, [w:] H. F a s s b e n d e r, W. G r a u e l, P. K e m p, W. O h m e n, W. P e t e r, H. R o e m e r, *Notaritskunde*, Rinteln 2001, s. 103.



Odmiernym problemem są skutki prawne, które dokonywana w Polsce czynność prawna wywołuje lub potencjalnie wywoływać może na terenie Niemiec. Punktem wyjścia jest częsta konieczność uzmysłowienia stronom, że dokonywana czynność prawna wywiera skutki nie tylko na terenie Polski. Zwłaszcza w wypadku testamentów zdarza się, że osoby związane z oboma krajami przekonane są, iż sporządzony przed polskim notariuszem testament reguluje stosunki majątkowe na wypadek śmierci jedynie w Polsce. Czasem dochodzi wręcz do sporządzenia drugiego testamentu w Niemczech, w którym uregulowane mają być z kolei stosunki majątkowe na terenie Niemiec.

W tego rodzaju sytuacjach akt notarialny zawierać powinien oświadczenie strony przedstawiającej polskie dokumenty tożsamości o urzędowym brzmieniu imienia i nazwiska, które strona nosi jako obywatel niemiecki. W przeciwnym razie strony czynności lub osoby trzecie posiadające interes prawny mogą napotkać w Niemczech trudności praktyczne w realizacji roszczeń wynikających z dokonanej czynności prawnej. Dotarcie do dokumentów wyjaśniających wątpliwości co do tożsamości może być znacznie utrudnione, a czasem wręcz niemożliwe. O ile notariusz nie jest zobowiązany znać regulacji kolizyjnych i prawa materialnego obowiązujących w Niemczech<sup>52</sup>, o tyle nie może on nie przyjmować do wiadomości odmiennego brzmienia imienia lub nazwiska noszonego w Niemczech przez osobę posiadającą podwójne obywatelstwo. Nie jest dla uzasadnienia powyższego stwierdzenia nawet niezbędne odwołanie się do orzeczenia ETS w sprawie *Garcia Avello*. Konieczność uwzględnienia tego aspektu czynności notarialnej podyktowana jest obowiązkiem zachowania szczególnej staranności i zabezpieczenia praw i słuszych interesów stron oraz innych osób, dla których czynność może powodować określone skutki prawne (art. 80 § 2 pr. o not.).

Względy pewności obrotu prawnego przemawiałyby za uwzględnieniem informacji o brzmieniu imienia i nazwiska bipatrydy na terenie Niemiec

---

<sup>52</sup> A. O l e s z k o, *Stosowanie prawa obcego przez polskiego notariusza*, [w:] *II Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania*, red. R. Szytk, Poznań-Kluczbork 1999, s. 212; M. P a z d a n, *Notariat a prawo prywatne międzynarodowe (uwagi ogólne)*, Rejent 1995, nr 9, s. 208; tak również: H. G r a d e r, *Die Belehrungspflicht des Notars in Fällen mit Auslandsberührung*, DNotZ 1959, s. 569.

zawsze, gdy można spodziewać się, że zająć może konieczność wykorzystania sporządzonego tam przez notariusza dokumentu. Składanie deklaracji dotyczących posiadania podwójnego obywatelstwa wobec organów władzy publicznej stoi jednak w sprzeczności z wnioskami podyktowanymi pamięcią historyczną ludności polsko-niemieckiego pogranicza. Podwójne obywatelstwo polsko-niemieckie bywa w Polsce także obecnie uprzedmiotawiane w dyskursie politycznym. Niezależnie od faktu, że notariusz postrzegany może być jako urzędnik państwowy, wskazać można na obawy, które strony czynności mogą mieć w związku z koniecznością korzystania ze sporządzanego dokumentu także w Polsce. Dokument przekazany raz do ksiąg wieczystych trafia na dziesięciolecia do akt księgi, a wypisy szeregu aktów notarialnych przekazywane są urzędowi skarbowym. Konstytucyjne prawo autonomii informacyjnej jednostki<sup>53</sup> nakazywałoby uszanowanie woli osoby, która nie życzy sobie ujawniać organom władzy publicznej w Polsce faktu posiadania przez nią także obywatelstwa niemieckiego.

Dlatego też wydaje się, że rola notariusza polega na wskazaniu stronom problemów, które wyniknąć mogą z odmiennego brzmienia imienia lub nazwiska w Niemczech i celowości zawarcia w sporządzanym dokumencie stosownego oświadczenia (art. 80 § 3 pr. o not.). Strony podjąć mogą decyzję o uwzględnieniu tego aspektu dokonywanej czynności, biorąc pod uwagę okoliczności konkretnej sprawy.

---

<sup>53</sup> Art. 51 Konstytucji: autonomia informacyjna (w prawie niem.: das Recht auf informationelle Selbstbestimmung) obejmuje prawo do samodzielnego decydowania o ujawnianiu innym informacji dotyczących swojej osoby, jak również prawo do kontrolowania tych informacji, jeżeli znajdują się w dyspozycji innych podmiotów (wyrok TK z 20 listopada 2002 r., K 41/02; OTK ZU 2002, nr 6A, poz. 83; wyrok TK z 19 lutego 2002 r., U 3/01; OTK ZU 2002, nr 1A, poz. 3).